

Twoja rodzina nie jest lepsza niż nasza!

13 czerwca 2020

„Jeśli ktoś jest przeciwko zapisom Karty Rodziny, to jasno plasuje jego poglądy” – powiedział wiceminister PiS Radosław Fogiel o krytycznych uwagach pod adresem deklaracji Andrzej Dudy.

Od czasów głośnych marszów równości, które przetoczyły się przez polskie miasta i ataków na ich uczestników wydawałoby się, że temat LGBT nieco przycichł. Jednak ponownie do życia powołał go urzędujący prezydent, który walkę z „ideologiami LGBT” zawarł w podpisanej niedawno tzw. Karcie Rodziny.

Karta składa się z deklaracji prorodzinnych i mających chronić małżeństwo kobiety i mężczyzny. Dokument zakłada wsparcie finansowe dla rodzin z dziećmi, ochronę rodzin i dzieci przed ideologią LGBT, ale też pomoc dla rodzin z dziećmi niepełnosprawnymi i samotnych rodziców.

Nie cichną komentarze po podpisaniu Karty przez Andrzeja. Deklaracja została wręcz elementem jego kampanii wyborczej i symbolem walki ze środowiskami LGBT. Prezydent zobowiązał się, że będzie chronił rodzinę, czyli rodziców, dzieci, ale też dziadków, a przy podejmowaniu decyzji o podpisywaniu ustaw uchwalanych przez parlament będzie się kierował zasadami Karty.

Organizacje pozarządowe walczące o równouprawnienie nie zostawiły na deklaracji prezydenta suchej nitki, podkreślając, że nie ma takiej ideologii jak „ideologia LGBT”, są po prostu ludzie, obywatele i obywatelki. Żądano również zaprzestania nagonki politycznej. Organizacje przygotowały w odpowiedzi pismo, które zaczyna się od słów nawiązujących do głośnego utworu Kazika „Twój ból jest lepszy niż mój”. „Twoja rodzina nie jest lepsza niż nasza!” – piszą organizacje. Pod tekstem

znalazły się podpisy m.in. Kampanii Przeciw Homofobii, stowarzyszenia Miłość nie wyklucza, fundacji Wiara i Tęcza, stowarzyszenia Parada Równości, stowarzyszenia Lambda Warszawa i wielu innych.

„Dokument nie ma mocy prawnej, jest natomiast kolejnym atakiem na naszą społeczność, przykładem szeroko zakrojonej nagonki politycznej, która ma na celu stworzenie z nas wroga, z którym można walczyć, zbierając punkty w politycznym wyścigu o władzę” – czytamy w liście.

Krytyczne uwagi pod adresem Dudy padły też ze strony przeciwników w walce o prezydencki fotel. Rafał Trzaskowski ocenił, że taka forma przekazu to dla PiS nic nowego, ponieważ „dzielenie Polaków” jest czymś, co partii rządzącej wychodzi najlepiej. Kandydat KO zapewnił również, że jeśli wygra wybory to utrzyma program 500 plus. Jego zdaniem inicjatywa stała się już „filarem polityki społecznej”.

Z kolei Władysław Kosiniak-Kamysz przypomniał, że Andrzej Duda nie jest prekursorem w walce o ochronę rodziny. Kandydat Koalicji Polskiej PSL-Kukiz'15 dodał, że jako minister pracy i polityki społecznej w rządzie PO-PSL wprowadził tzw. Kartę Dużej Rodziny oraz wprowadził roczne urlopy macierzyńskie.

Kandydat Lewicy Robert Biedroń mówi wprost o Karcie Dudy: „To radykalny dokument dzielący polskie społeczeństwo, wprowadzający standardy przypominające najbardziej brutalne, brunatne czasy historii Polski i Europy”. Polityk dodał, że Karta jest dyskryminująca, a jej podpisanie niegodne urzędu prezydenta demokratycznego kraju w sercu UE. – Nie ma miejsca na dzielenie Polaków, nie ma miejsca na lepszy i gorszy sort – powiedział Biedroń.

Głosy krytyki padły też z ust Szymona Hołowni, który odniósł się do niedopracowanej tarczy antykryzysowej i zaznaczył, że to właśnie utrata pracy stwarza największe zagrożenie dla polskich rodzin.

Oburzenie słysząc również od osób, które z polityką nie mają nic wspólnego. Prezes PZPN Zbigniew Boniek napisał na „Twitterze” apel do Andrzeja Dudy i rzecznika jego sztabu wyborczego Adama Bielana z prośbą o zaprzestanie straszenia go LGBT.

„Małżeństwo to związek jednej kobiety i jednego mężczyzny. Tak jest zapisane w naszej konstytucji i taką właśnie rodzinę powinno wspierać polskie państwo” – mówił już w marcu Duda w rozmowie z Radiem Maryja i TV TRWAM. Pozostał wierny swoim poglądom i potwierdził je podpisując Kartę.

Szef kampanii Andrzeja Dudy Adam Bielan wyjaśnił w „Gościu Wiadomości”, że zgodnie z deklarowanymi poglądami nie ma takiej opcji, żeby prezydent Andrzej Duda zgodził się kiedykolwiek na małżeństwa jedнопłciowe. Dodał, że każda taka ustawa zostanie zawetowana i przypomniał art. 18 Konstytucji, mówiący o tym, że małżeństwo to związek kobiety i mężczyzny.

Bielan widzi jasną zależność między związkami partnerskimi, później jego zdaniem już blisko do małżeństw jedнопłciowych, a skończy się na adopcji dzieci przez pary homoseksualne. „Na to zgody pana prezydenta Andrzeja Dudy nie ma” – oświadczył polityk.

Natomiast wicerecznik PiS Radosław Fogiel stwierdził w rozmowie z PAP, że sprzeciw wobec Karty Rodziny to jednoznaczna deklaracja poparcia dla „dziwnych eksperymentów ideologicznych”, które Polacy oceniają. Dodał, że Karta jest ochroną rodziny w każdej kilku sferach: wartości, konstytucyjnej, ekonomicznej i społecznej. Dlatego, jeśli ktoś występuje przeciwko takiemu dokumentowi, to zdaniem wicerecznika PiS daje do myślenia, jaką wartość dla niego stanowi rodzina. Według niego krytyka ze strony opozycji nie jest niczym zaskakującym, ponieważ dla przeciwników prezydenta Dudy w wyborach liczy się tylko to, z czego mogą osiągnąć jakieś polityczne zyski.

Badanie przeprowadzono 10 czerwca na zlecenie dorzeczy.pl na ogólnopolskiej, reprezentatywnej próbie 1100 dorosłych osób metodą wspomaganych komputerowo wywiadów telefonicznych CATI przez pracownię Estymator.

Ankietowanym zadano trzy pytania, które pojawiają się w postulatach środowisk LGBT:

- Czy w Polsce powinny zostać zalegalizowane związki partnerskie osób tej samej płci?
- Czy w Polsce powinny być wprowadzone małżeństwa homoseksualne z takimi samymi prawami jakie mają obecnie małżeństwa składające się z kobiet i mężczyzn?
- Czy po ewentualnym wprowadzeniu w Polsce związków partnerskich / zalegalizowaniu małżeństw homoseksualnych powinny one mieć prawo do adopcji dzieci?

Wyniki badania nie są zaskakujące. Większość (48%) jest przeciwko legalizacji związków partnerskich dla osób tej samej płci, a za legalizacją jest 37%. Z kolei, jeśli chodzi o małżeństwa to różnica jest druzgocąca, bo aż 62% ankietowanych jest przeciwko legalizacji małżeństw jednopłciowych, za jest zaledwie 22% badanych. Jeszcze większy sprzeciw budzi prawo do adopcji dzieci dla par homoseksualnych. Przeciwko jest 79%, a za 10%.

Źródło: pl.SputnikNews.com